



Tekst z Pisma Świętego

„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?». Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie»”.

J 14,1-6



Przeczytaj życiorys:

Św. Małgorzata Maria Alacoque

„Dar osobowego kontaktu z duszami czyśccowymi i doświadczania ich cierpień posiadała [...] żyjąca w XVII w. św. M.M. Alacoque z Zakonu Sióstr Nawiedzenia NMP. W «Pamiętniku duchowym» wspomina m.in. o zmarłej zakonnicy, która wyznała jej, że cierpi z powodu lenistwa i niedbalstwa w zachowaniu reguł i niewierności względem Boga. «Proś Boga za mną, ofiaruj Mu swoje cierpienia w łączności z cierpieniami Jezusa Chrystusa, by ulżyć moim» – mówiła zmarła, prosząc o przystępowanie w jej intencji do Komunii Świętej. «Gdy przyjął Komunię Świętą, o którą mnie prosiła, powiedziała mi, że jej straszliwe męczarnie znacznie się zmniejszyły, gdyż w jej intencji odprawiono Msze św., ku czci Męki Pańskiej, jednak została jeszcze długo w czyśc-cu, gdzie cierpiała męki należne duszom, które były oziębłe w służbie Bożej» – zanotowała św. Małgorzata”.



Przeczytaj życiorys:

Bł. Katarzyna Emmerich

„Jedna z bardziej znanych stygmatyczek – żyjąca na przełomie XVIII i XIX w. bł. Anna Katarzyna Emmerich w swych wizjach wielokrotnie prowadzona była do czyśćca. Dzięki temu zrozumiała, jak bardzo duże tam przebywające potrzebują pomocy. Stała się ich wielką orędowniczką. «W czyścicu nie ma przyrody, nie rosną tam żadne drzewa, brak owoców. Wszystko jest bezbarwne, jaśniejsze lub ciemniejsze, odpowiednio do stopnia oczyszczeń, jakim dusze są poddawane. Istnieje także pewnego rodzaju stopniowanie, jeśli chodzi o miejsce ich przebywania. Widzę też niekiedy sąd nad duszą, odbywający się nad miejscem, gdzie ów człowiek żył. Widzę wtedy Jezusa, Maryję, patrona duszy i jej anioła. Sąd trwa bardzo krótko. [...] Któregoś wieczoru pomyślałam, że dusze czyścicowe mają niezawodną nadzieję na zbawienie, natomiast źli ludzie znajdują się w niebezpieczeństwie potępienia, dlatego chciałam się szczególnie modlić za tych ostatnich. [...] Wszystko otrzymują z ziemi, od żyjących ludzi, którzy za ich przewinienia ofiarują Sędziemu modlitwy i dobre czyny, umartwienia i wyrzeczenia, a zwłaszcza Msze św.» – pisała”.



Przeczytaj życiorys:

Maria Simma

„Już od dziecka czułam miłość do dusz czyścicowych, także moja mama przywiązywała do tego wielką wagę i ciągle nas napominała: «Kiedy macie wielki kłopot, zwróćcie się z nim do dusz czyścicowych, to są najwdzięczniejsze pomocnice». W roku 1940 zjawiała się pierwsza dusza. Obudziliśmy się, ponieważ usłyszałam w swoim pokoju kroki, postanowiłam więc sprawdzić, kto to chodzi tam i z powrotem. Nie byłam osobą, którą łatwo przestraszyć, byłam raczej skłonna skoczyć temu komuś do oczu, niż się przerazić. Zobaczyłam obcego mężczyznę, który się powoli przechadzał. Ostro krzyknęłam do niego: «Jak tu wszedłeś, czego tu szukasz?». Mężczyzna zachowywał się, jakby nic nie słyszał, i nie przestał się poruszać. «Kto ty jesteś?», zapytałam, a kiedy znów mi nie odpowiedział, wyskoczyłam z łóżka i chciałam go złapać, ale moje ręce trafiły w próżnię, nic tam nie było. Wróciłam do łóżka i ponownie go zobaczyłam i usłyszałam. Teraz przecież już nie śpię, pomyślałam, a widzę i słyszę tego mężczyznę, dlaczego nie mogę go dotknąć? Jeszcze raz wstałam, podeszłam do niego cicho, wyciągnęłam ręce i znów trafiłam w pustkę. Teraz poczułam się nieswojo; położyłam się do łóżka, było około czwartej rano. Mężczyzna więcej się nie pojawił, ale ja już nie mogłam zasnąć. Po Mszy św. poszłam do mojego duszpasterza i wszystko mu opowiedziałam. «Jeśli coś takiego znów się zdarzy – pouczył mnie krótko – to nie pytaj: ‘Kto ty jesteś?’ tylko: ‘Czego ode mnie chcesz?’». Następnego nocy przyszedł ponownie, był to ten sam mężczyzna, co poprzednio. Zapytałam go: «Czego chcesz ode mnie?». Tym razem odpowiedział: «Zamów za mnie trzy Msze św., a będę wybawiony». Domyślałam się, że musiała to być dusza pokutująca; zgłosiłam to mojemu spowiednikowi, który to potwierdził. Od 1940 do 1953 przychodziło co roku dwie do trzech dusz, przeważnie w listopadzie. Nie dostrzegałam w tym jakiegoś szczególnego zadania. Zgłaszałam to miejscowemu proboszczowi Alfonsovi Mattowi, który był również moim przewodnikiem duchowym. Dał mi radę, by nigdy nie odsyłać żadnej duszy i wszystkie prośby z ochotą przyjmować”.



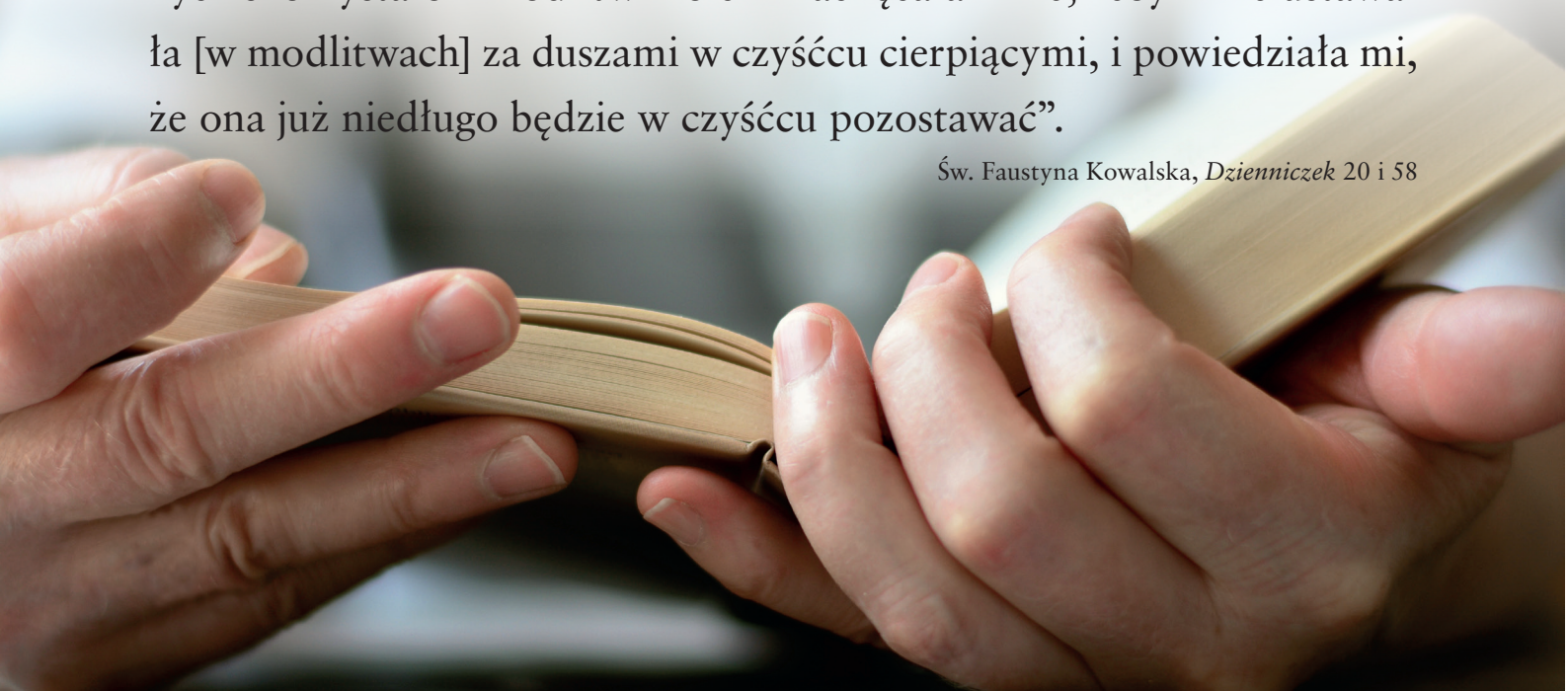
Maria Simma, *Moje przeżycia z duszami czyścicowymi*

Przeczytaj życiorys:

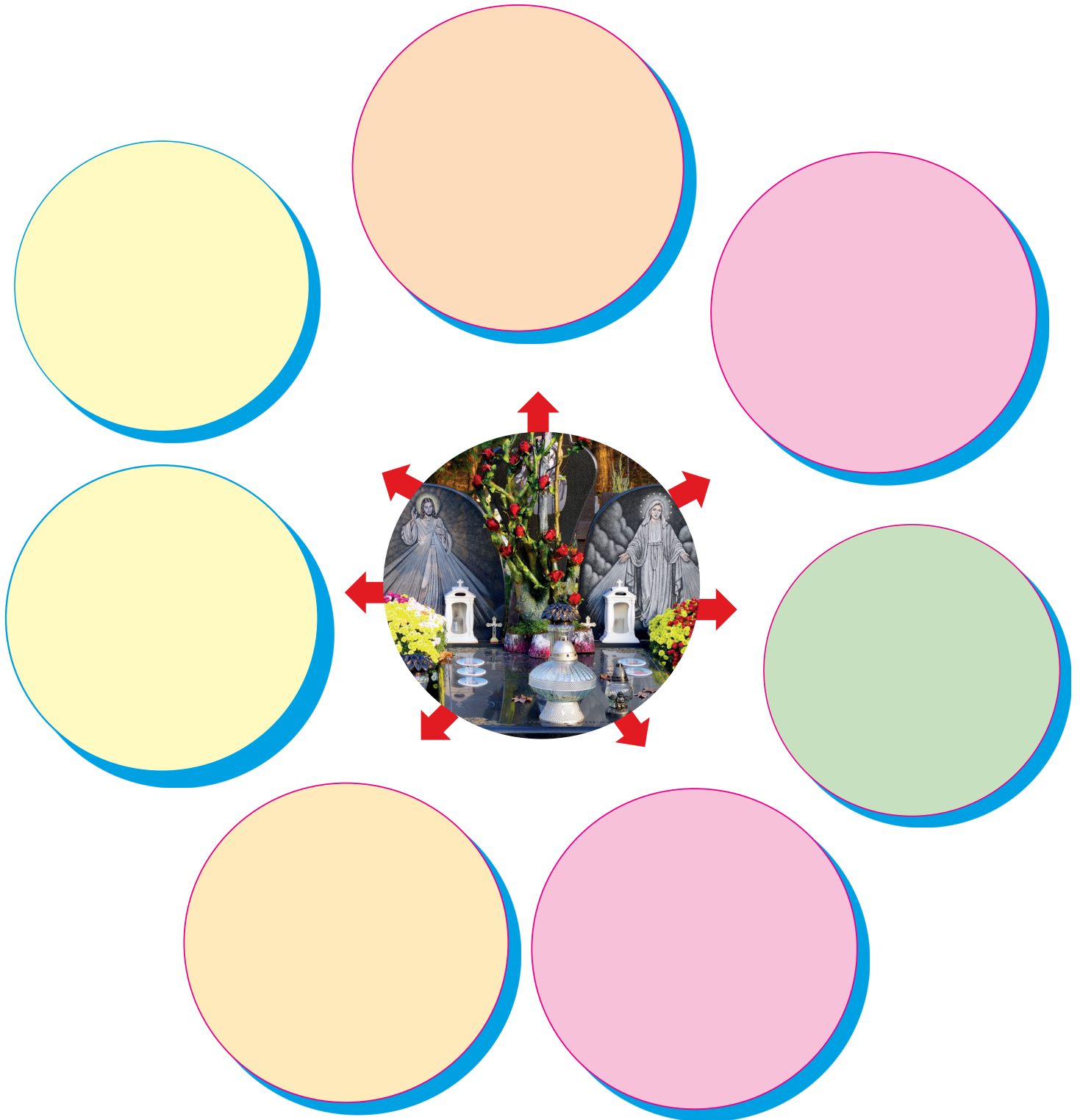
Siostra Faustyna Kowalska

„Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały się mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednogłośnie, że największe dla nich cierpienie to jest tęsknota za Bogiem. [...] W pewnej chwili w nocy przyszła jedna z naszych siostr do mnie, która umarła przed dwoma miesiącami. Była to siostra pierwszego chóru. Ujrzałam ją w strasznym stanie [...]. Po jakimś czasie przyszła znowu do mnie w nocy, ale już w innym stanie. Już nie była w płomieniach, jak przedtem, a twarz jej była rozpromieniona, oczy błyszczały radością i powiedziała mi, że mam prawdziwą miłość bliźniego, że wiele dusz innych skorzystało z modlitw moich i zachęcała mnie, żebym nie ustawała [w modlitwach] za duszami w czyśćcu cierpiącymi, i powiedziała mi, że ona już niedługo będzie w czyśćcu pozostawać”.

Św. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek* 20 i 58



Zmarłym można pomóc poprzez:



Napisz w tabelce, jak Ty możesz pomóc duszom czyśćcowym.

Forma pomocy	Przykład
MODLITWA	<p>Jakie modlitwy możesz odmówić za zmarłych??</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p>
OFIAROWANIE ODPUSTÓW	<p>Kiedy szczególnie można uzyskać odpust za zmarłych?</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p>
OFIAROWANIE CIERPIENIA	<p>Jakie cierpienie możesz ofiarować za zmarłych?</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p>
OFIAROWANIE DOBRYCH UCZYNKÓW	<p>Jakie dobre uczynki możesz ofiarować za zmarłych?</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p> <p>.....</p>